Męczenniczki Elżbietańskie

Były w większości Ślązaczkami. Wierne swojemu powołaniu, zamordowane zostały przez żołnierzy radzieckich „wyzwalających" tereny Śląska w 1945 r. Beatyfikacja 10 Męczenniczek Elżbietańskich odbyła się 11 czerwca we Wrocławiu.

S. M. Paschalis Jahn, lat 29, +11 maja

Była najmłodszą spośród dziesięciu beatyfikowanych męczenniczek. Pochodziła z ubogiej rodziny. W sierpniu 1944 r. została dopuszczona do ślubów wieczystych, których jednak nie zdążyła złożyć. **11 maja,** już po oficjalnym zakończeniu wojny, żołnierz rosyjski zagroził jej śmiercią. Uklękła wtedy i trzymając krzyżyk od różańca oświadczyła: „Noszę świętą suknię i nigdzie z tobą nie pójdę. Chrystus jest moim Oblubieńcem". Została zabita strzałem prosto w serce.

S. M. Sabina Thienel, lat 35, +1 marca

Urodziła się w rodzinie robotniczej. Była dyplomowaną pielęgniarką. Pod koniec wojny zdecydowała się zostać z osobami starszymi, którymi się zajmowała. Zaatakowana modliła się do Matki Bożej prosząc, by pozwoliła jej umrzeć jako dziewica. Uprosiła sobie tę łaskę. Śmiertelny pocisk ugodził s. Sabinę prosto w serce.

S. M. Rosaria Schilling, lat 36, +23 lutego

Pochodziła z rodziny ewangelickiej. Wobec zbliżającego się frontu zdecydowała się pozostać ze starszymi, schorowanymi i rannymi. W nocy z 21 na 22 lutego s. Rosaria wywleczona została ze schronu, po czym padła ofiarą wielogodzinnego zbiorowego gwałtu. Ostatecznie została zastrzelona przez rozwścieczonego komisarza.

S. M. Melusja Rybka, lat 39, +24 marca

Urodziła się w bardzo pobożnej rodzinie rzemieślniczej. Pracowała w piekarni, w ogrodzie i w gospodarstwie. Gdy żołnierz sowiecki zaatakował Marię Jüttner, młodą dziewczynę zatrudnioną w domu sióstr elżbietanek, s. Melusja broniąc jej przed gwałtem stanęła między napastnikiem a ofiarą, której udało się uciec. W odwecie została zabita strzałem w tył głowy.

S. M. Edelburgis Kubitzki, lat 40, +20 lutego

Była córką niezamożnych rolników, jedną z ośmiorga rodzeństwa. Elżbietanki ukrywając się przed Rosjanami przebrały się w ubrania świeckie, lecz to nie pomogło. Kilkakrotnie ofiarą gwałtu padła też s. Edelburgis. Wobec oporu przed kolejnym gwałtem czerwonoarmista oddał do niej z bliska kilkanaście strzałów.

S. M. Felicitas Ellmerer, lat 56, +25 marca

Urodziła się na terenie Bawarii. Była nauczycielką gospodarstwa domowego i robót ręcznych. Gdy czerwonoarmista usiłował ją zgwałcić, s. Felicitas stawiała bardzo skuteczny opór. Gdy zagroził, że ją zastrzeli, siostra podeszła do ściany, rozłożyła ręce w postawie krzyża i krzyknęła głośno: „Niech żyje Chrystus Król!", gdy padł strzał.

S. M. Adelheidis Töpfer, lat 57, +24 marca

Jako sierota wraz z rodzeństwem wychowała się w pensjonacie prowadzonym w Nysie przez elżbietanki. Gdy zbliżali się Rosjanie świadomie pozostała z tymi, którymi się opiekowała. „Kto się zajmie tymi nieborakami?" – powiedziała. Do pomieszczenia, w którym przebywała, wpadł czerwonoarmista i zastrzelił ją. Zdaniem świadków zginęła, gdyż były zakonnicą.

S. M. Adela Schramm, lat 59, +25 lutego

Urodziła się w wielodzietnej rodzinie robotniczej – miała 4 braci i 6 sióstr. Gdy zbliżał się front poprosiła jako przełożona swoje siostry, by ewakuowały się i szukały bezpiecznego schronienia. Sama pozostała z tymi, którzy z uwagi na stan zdrowia i wiek nie mogli uciekać. Została zamordowana po dłuższej walce w obronie czystości.

S. M. Acutina Goldberg, lat 62, +2 maja

Urodziła się w rodzinie rolników w Prusach Wschodnich. Gdy razem z kilkoma dziewczętami, którymi się opiekowała i drugą siostrą pracowały w polu, natknęła się na nie grupa czerwonoarmistów. Żołnierze zaatakowali dziewczyny. S. Acutina stanęła między nimi a napastnikami, usiłując chronić młode kobiety przed gwałtem, na co oficer śmiejąc się i przeklinając zastrzelił zakonnicę. Ostatecznie jednak po tym wydarzeniu Rosjanie wypuścili swoje ofiary i odeszli.

S. M. Sapientia Heymann, lat 70, +24 marca

Urodziła się koło Wałcza w rodzinie chłopskiej. Miała ośmioro rodzeństwa. Pracowała jako pielęgniarka. Krótko po zdobyciu Nysy grupa pijanych żołnierzy wtargnęła do Domu św. Elżbiety i dokonała zbiorowego gwałtu na przebywających tam siostrach staruszkach. Wykorzystane zostały też siostry chore i sparaliżowane. W obronie młodszej siostry stanęła s. Sapientia prosząc, by zostawił swoją ofiarę. W odpowiedzi otrzymała śmiertelny strzał. Ocaliła jednak od gwałtu siostrę, za którą się wstawiła.

W sumie od połowy marca na terenie samej Nysy 30 sióstr zakonnych z różnych zgromadzeń straciło życie z powodu gwałtów dokonywanych przez Rosjan „wyzwalających" miasto.

Świadectwo bł. Pauliny

W obliczu tragedii rewolucji francuskiej i wołania misjonarzy z całego świata o wsparcie bł. Paulina Jaricot, założycielka Dzieła Rozkrzewiania Wiary, zauważyła, że sama materialna pomoc nie wystarczy. Zakładając wspólnoty Żywego Różańca stała się świadkiem wielkiej mocy modlitwy w walce ze złem.

Dzisiaj jesteśmy świadkami bestialskich gwałtów dokonywanych przez żołnierzy rosyjskich na mieszkańcach „wyzwalanych" przez nich terenów Ukrainy. Równocześnie jesteśmy świadkami wyrywania z serc dzieci i młodzieży cnoty czystości przez ideologie liberalne będące owocem duchowym rewolucji francuskiej. Te zagrożenia każą nam stawać w obronie „ziemi świętej", którą są współcześnie zarówno terroryzowani mieszkańcy Ukrainy, jak i serca dzieci i młodzieży zagrożone deprawacją. Stąd zrodziło się wołanie o budowanie nowej Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, aby przez dobrowolny post i modlitwę nieść wolność zagrożonym braciom i siostrom.

W.D.